

Wierzyńska Natalia,
d. 6. 7. 1926. Wilno,
Lubieszka. Kłobucka 25^b.

właścicielka niem. obrotu
centracyjnego w Zabikowie).

Lernanie.

Do Prokuratora Nr. akt 22/45 !
Sądu Specjalnego. 46
Poznań, Ul. Młyńska 1a. 108
125

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego
wpłynęło dn. 6. IX. 45
załączn. [signature]

Kiedy już żadnego byłego więźnia nie obserwuję bezpośrednio a
kana przysięga milczenia, a, przeciwnie, obserwuję przysięga pomsty.
odstawianie przed światem wszystkich defektów, krowarzyk potwornych (brodni),
moje zrenatacja jeszcze raz to powtórzę, i stana, w trydzie niezliczonych
mentów, najbardziej naciąg Niemiec.

Ważne dostałam się na skuszek demiesienia niemieckiego oblt. Nitschke,
w przusach z Berlina, który przesładował mnie jeszcze w Warszawie)
cywilnych pracowników instytutu geograficznego w Warszawie, który
pod czas powstania ewakuowany do Poznania i mieszcił się przy ul. Różanej
wymieniony oblt. Nitschke z charakteryzował mnie jako politycznie niebezpieczną
mia byłam przesłuchana i przywieziona na gestapo, skąd 12.8. wieczorem
wiono mnie do Zabikowa.

Ważny dzień pracowałam w ogrodzie. Na drugi - byłam przesłuchana na przesłuchaniach,
mi było katuczo karmiony i nastój antyniemiecki, ale, pomimo tego,
sili mi: "Wy będziecie jutro wiołnieni".

Ważny dzień po przesłuchaniach musiałam iść w pole, gdzie byliśmy zatrudnieni
eksploracji Szpinaku od Zielna. Nie zdążyłam jeszcze, prawie, nic zrobić,
wleciał do mnie z kijem Wachmeister Bauer (jeden z głównych mordowców
w Pełki Komendanta), zbił mnie tem kijem, dodając jeszcze swą nogę, przepro-
sząc do biura, gdzie jeszcze raz zbił i potem do Komendanta (obersturmführera
era) i przedstawił mi Waltherowi ze Stewami: "Sie will nicht arbeiten
et alles absichtlich gemacht". Walther Karat mi wleść do tego pokoju,

wziąć kij i stuknąć po nas: „Punker”. Byłam na tyle aszataniana, że nie
wiedziałam co mam robić, jak Walther, nie długo myśląc, wdałam się w kłótnię
zawiesił mi rękawce na głowę, ~~iii~~ i pod ciężarem tego kłosa musiałam
stać w pozycji pochylonej, zbił mnie 20 razy przez plecy i lewą rękę (to
chciałam się zastawić od uderzeń). Potem napuścił na mnie swego psa, który
pogryzł mnie w nogę. Kiedy już dosyć się nacięły te sceny, oznajmił, że
dostaję 2 tygodniowy karny bunkra (Eisener Bunker), przeprowadził mnie
tam i zamknął. Wieczorem tego dnia byłam wywołana na nielniecką
wsiółkę stanęliśmy przed biurkiem po dokumenty. Kiedy dostałam klucze na
Walther z miejsca doprowadził mnie znów do bunkra, gdzie przesiedziałam
przez 4 dni. Walther codziennie przychodził i, stojąc przed bunkrem, po
ironicznym tonem: „Meine Ständchen, sind sie hier?” „Hier ist bestimmt
besser, als zu Hause” albo „Wollen sie von hier weg?”. Obiadu w bunkrze nie
dostawałam. Do zwolnienia z bunkra znów musiałam iść w pole: kopać
wyszywać kapuste, harować, ciągnąć wóz z uszkiem w pole (koni przy wozie
był nie zawsze). W pole z nami byli 10-12 warkanów i 2-3 psy. Warkany
nie straszyli, brzmiał biał i jaskół, bawiacz ten, który go nad głowę
i czas od czasu uszywał. Pracując tygodniowo, dostawałam w pole po
garnek ciepłej kawy. Do 4-5 dniach czułam się zupełnie bez siły
nawet, jessere przez zmartwienie nie miałam siły. Pewnego dnia, po
przy apelu poprosiłam oberwachmeistera, chiesche Verwaltung, żeby
w szopie przy ziemniakach. Nie zdążyłam ostrugać 2 kartofli,
wpadł Walther, rozjuszony jak nigdy, schwytał mnie za włosy,
wyciągnął na przedk i z karmachem jak uderzył w twarz, że ja
pneumatycznie się i straciłam przytomność. Później inni więźniarki
opowiadały mi, że on, stojąc nad mną, krzyknął: „Nie chcesz uszywać
„Nie słyszysz?”. Długo przysłał mi kwan wody i ja wstąpiłam przy
do siebie. Do odzyskania przytomności 2 kobiety podzieliły mnie i chciały
pomóc iść, na co Walther nie pozwolił i musiałam iść sama.

Woda sie obróciła się z fensce par udełnył i usadził mnie znów do bunkra
 sławili znów przyšli z wiadkiem zimnej wody i obłot mnie. W bunkrze
 nie było nic. Sam on był zrelaxny, okrągły, podlega cembura. 126
 stałach był; zrobione driny, przez które dochodziło powietrze.
 kłoseć bunkra: 85cm², wysokość - 1m. 50cm. Trzeba było albo stać
 no, albo siedzieć scisnięto. Dońki mogłam stać, aż do wieczora,
 przed oczyma wszystko mi się krzątało i byłam okropnie rozpalona,
 czułam, że mam gorączkę, wolałam matkę, na co Walther, strzymając
 w rękawiczkach, obcałony wachmanami śmiał się jak tylko mógł, co mu
 śmiechy usłyszeli. Potem, kiedy już dosyć się nasmiał, powiedział: „Doktor
 przyjdzie tuż za mną, posiedzi i wleciwszy z miszką gorącej kawy,
 mi je na łapę. Po chwili usłyszałam szasz: „Raus, zum Chef!“ i
 mistrzowa G. Hermannⁿⁱ przewiodła mnie do jego pokoju. Walther, domem,
 gącym się spłeszc, powiedział, że jeśli ja mam gorączkę - to wie, a jak
 zabiera, co będzie. Hermann przywiała termometr i kiedy ja niechętnie
 usiadłam Bauer i znów powiedział Waltherowi, że ja wszystko robiłam
 myślenie: „hat alles absichtlich und korrekt gemacht.“ Mnie ja i nie
 byłam zupełnie dobrze sobie, bo pierwszy raz znalazłam się na polu i
 nie mogłam odróżnić spinaku od ziemniaka. Walther się uśmiechnął i
 powiedział: „Sie sollt erschossen werden.“ Gorączkę miałam 38,5. Walther,
 zadowolony: „Jak, dopest gorączka“, wziął ze sobą fajkę i figurki, wysypał
 kilka sobie na ręce i, schyliwszy, powiedział, że mam wrzescie sedus.
 miałam odrazu, od czego on nawet się zdziwił i tylko spytał, czy
 palnęłam. Na pytanie wachmistrzowej, że jeżeli mam gorączkę, to
 cść na cze, Walther, nie patrzy, odpowiada: „Neh, in Bunker
 wachmistrzowa kampanowała bunkra i ja, płacząc, powiedziałam, że
 ona tylko się nasmiała ze słowami: „sehr schön.“ W bunkrze, gdzie
 że Walther mnie obrut, upadłam w krótko i przygotowałam się
 śmierci. Nie wiem co to było za figurka, tylko albo straciłam

przytomności, albo usnął. Obudziłam się w nocy od zimna, chciało
 wstać, ale nogi mnie nie trzymały, zupełnie jakby ich nie miało.
 Stając na kolanaach, zaczęłam chustką do usza zbierać wodę i wylewać
 przez dziury. Po chwili bez sił usnęłam. Tym razem przeżyłam w łazience
 6 dni. Walther tym razem pytał, czy jeszcze żyję, czy już nie? Na przebiegu
 dawał spastyczne, że woda wyschła i, powiedziawszy, że mieszkanie jest
 i mi może być za gorąco wylał tym razem. Zwrócił i, gwizdając, jakby
 nie nie stało, poszedł. Na 6 dni pod koniec, Walther odprawiał
 mnie do głowy, tzw. dekmommando, i Kapur i Kassarai, a był
 dekmommando znajdowała się w okolicy Abasu i była Kassarai i
 i Kassarai w niej byli tylko meczety. Pierwsze dwa dni, prawie
 cały dzień bez obiadu, nosiłam jeszcze w łazience. Siedząc, ledwie
 trzymając na nogach, przeżywałam 4 tygodni. Po 2 tygodniach chodzenie
 dawać nie dostawałam, bo Walther odmówił. Z domu ciepłych rzeczy
 nie miałam, na terrasę legor Walthera, który zabronił przysyłać
 paczki, jak również pisać do domu. A podziwiam na gestapo mówią
 wszystko, przez prawdy. Na następnych przesłuchaniach było mi powiedziano
 że za Sabotaż w polu, za zniszczenie wozów na kilka milionów
 na podstawie wyroku Sondergerichtu będą mnie tak długo trzymać
 aż nie przeskoczę na podziemie jednostkę. 12.9. byłam przesłuchana
 przed klasą policyjną, co oznaczało albo transport, albo drugie
 siedzenie w tym obszarze. Jesienią dostawałam reumatyzm w rękach, a
 nogach i tydzień zupełnie nie mogłam chodzić. Byłam jeszcze 4 tygodnie
 przy Baukommando, gdzie musiałam konstruować dźwigi kamienne
 tzw. 2 typ leżące. Obecnie przy tym Walther restawit mi bez obiadu
 Podziwiam, że wszyscy gestapowcy, wiedząc, że sam komendant
 się na mnie, także, bardzo po swojemu, antycali się nadę mną.
 Na koniec października Kapo dekmommando Otto Riebbe, niemiecki
 monarchista, w niewiadomy sposób rozpoczął proces proceduralny

10. Walther dostał wiadomości na konferencji w Gestapo, ale
 samolotem i był po drodze ztapany i osadzony na Stuyfkebij,
 jego gabinecie znalazli 2 miny. Nowy Komendant, Obersturmbannführer
 na początku chciał pokazać, że nie jest takim, jak Walther,
 było widać, że jest też mordercą, tylko, prawda, w innym charakterze.
 Wreszcie ukazał gimnastykę, tzw. „Hinlegen-Auf”. Musieliśmy laśkać
 godziny, a gestapowiec Brudisch podganiał nas bębem. Naszliśmy
 głąbi piasek do tawu, gdzie zawsze taśtałkowali, tak samo
 my go rasycać, a inni ten sam piasek anosili w przeciwną stronę.
 Wymieniony O. Brubbe podał moje nazwisko sędziowi w sprawie
 1.11. byłem wezwana na przesłuchanie w jego sprawie, a 15.11. do
 kława przyjechał „Schiedgericht” i zespół innych wierzniów, ofiar
 jak, także byłem w roli świadka zawołana na sąd.
 Wszystko opowiadać nie tylko o Waltherze, lecz o wszystkim,
 dzieło w lagrze. Razem z Waltherem zostali aresztowani:
 Liesche, Sturmführer Vogel, Bauer w Rastbach był przeprowadzony
 cały obs. Zostałam uwięziona od wszelkiej pracy. Te wszystkie,
 razem z Waltherem umiicali się i mordowali, przez wynekli się
 nie mówili o nim inaczej, jak wargat i sędysta. 27.11. byłem
 znowa, jako „najmłodszą ofiarą Kowalego sędysty”, jak powiedzieli
 i zawiadoma na Gestapo, gdzie po wykonaniu formalności, sędzia
 bardzo przeprosił, że została taka historia, ale musze widzieć, że oni są, jedni
 sędziowi. Nawet żona Walthera była uwięziona, a drzeci (syn 2 lata, córka 5 lat)
 byli, jako drzeci sędysty. Pewnie, że proces ten był zrobiony w celach
 andarych na myślenie opinii publicznej, choć pokazać, że nie Raad
 winian, a tylko się magdują, bazy jednostki, których myliwidujemy, jak
 dowiedziemy o tem. Na własny oczy widziałam wyrok, głaszający, że ob. Oscar
 1916 w Brfurdie jest skazany na karę śmierci przez powieszenie
 wawalnie. Wydanie wyroków, przekroczenie granic i sędziowskie
 nad wiedzianami, podpisany Obersturmbannführerem Wellsem 183 z 235

za wyprowadzenia z niego i nim zostali powieszni: szef gestapo Stopberg, i Polak
W dopłynie K. zbrodniom rabinkom albo dodac śmierci jednej z nich, co napewno
wszysty pomysł. Kiedy w nocy ma okropne kłusowanie, widać kłusow, prosila przyn
szerey, nawet księdz. Przesilimy wachmanow, nas pilnowajacych zapaleni szatki, to prze
odpowiedzi: „My ja jutro zastrelony”. Na strasie noc ona umarta. God czas mego prze
w bunkrze, ktory byl, akurat przed bitem, widzialam, jak prowadzili kilkun
i slyszac bylo przesekanie i nie ludzkie sly. Nie zapomniałem w normalne chwile
ktora, przekocynawszy przez druty, byla zastrelona, wachman Wagner, ktory w polu
jedna dziewczyna, a Walther na to powiedzial: „Brav, mein Junge, du hast ganz recht gemacht
Rabinko je zbrodniam, jakie sie dzialy tam, ma prawo stans obok takich osob, jak
Kaufmann, tam nie bylo krematorja, lecz na 5000 ogolnej loby widzial, codziennie
10-12. Spiezalno byla „Podkommando”, ktora zaszla grupy. W zbrodni mozno bylo
wyrok i slyszac a bylo zastrelonym przez Walthera. Mego granicznego wladca Rabinko
rabini, co mu tylko moglo przysci do glawy. Jeden raz zastreliti przez pomylke nie
tego chetaj. Praca mego i Bauera, wydzimali sie: wachmanowie: Postler, Wagner, Gidrich,
untersechsführerowie: Roscher 2, Schafnauer, Rott, obersechsführer Werner (zastepca Walthera
obersechsführer Bödel (zastepca Gida), sechsführer Smersek, oberkapowie: Franz, wille
podwachmistrzowa Anetra, ktora nie byla, nie kłusata, lecz donasita. Na gestapo byly
Bretel, Wesenberg, Oskernist, Gtühmenthal. Wszyscy to mego powotnych zwa dzwice.

1. Krasinska Barbara. M. Magdaleny 1. 2. Kafarkiewicz Bronislaw. Wierzbice 13.
3. Jankowski Marian. Górna Wola 43. 4. Walicki Józef. Swarada. Rakowice.

To ja tylko ci, ktorych spotka tam i u ktorych bylam, ale napewno byly wieziniowie
rabinkowey pamietaj i historje ze mnie i wielu innych, co milki miejsce w jednej
ntemiceowej, zw. „Polizeihaftungs der Sicherheitspolizei und Arbeitsbeschaffung
Skutki mego pobytu w Rabinko i siedzenia w bunkrze: klumacyam,
zapalenie karki, nerwica ogolna, chyba ze dosydz.

posnan. 6.9.48.

Towarzyszka Katalga